

**Artur Ptaszyński<sup>1</sup>**

## System więziennictwa w latach 1945–1958.

## Analiza na przykładzie funkcjonowania Wojewódzkiego Więzienia Karno- -Śledczego w Bydgoszczy

---

**Streszczenie:** Tematem artykułu jest system więziennictwa w Polsce Ludowej, funkcjonujący w latach 1945–1958. Celem artykułu jest udokumentowanie i analiza funkcjonowania systemu więziennictwa w tym okresie na przykładzie Wojewódzkiego Więzienia Karno-Śledczego w Bydgoszczy. Realizując cel pracy autor sformułował hipotezę badawczą, zgodnie z którą rozbudowa i funkcjonowanie powojennego systemu więziennictwa przyczyniły się do zaostrzenia i rozbudowy systemu represji wobec skazanych. W celu weryfikacji hipotezy zastosowano metody badawcze oparte na analizie dokumentów archiwalnych i danych statystycznych.

**Słowa kluczowe:** więzienie, więziennictwo, Bydgoszcz, stalinizm, represje

---

<sup>1</sup> Mgr, Wydział Nauk o Polityce i Administracji, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, ptasiorsoad@gmail.com, ORCID: 0000-0001-5395-8173.

## Wstęp

Od pierwszych miesięcy działalności więzienia podlegające Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) były oceniane pejoratywnie. W protokołach kontrolnych zwracano uwagę na stosowanie przemocy wobec więźniów czy nadużywanie kar dyscyplinarnych, na brak odpowiedniej obsady kadrowej, co wiązało się z kradzieżami i grabieżami, na częste przypadki ucieczek, zarówno grupowych, jak i pojedynczych, a także korupcję. Krytyczna ocena więzień, obozów pracy czy Ośrodków Pracy Więźniów przez lata nie uległa zmianie. Nieprzestrzeganie regulaminów oraz sadystyczny stosunek do więźniów były codziennością. Kontrole placówek nagminnie zwracały uwagę na nieprzestrzeganie przepisów z zakresu warunkowego zwalniania więźniów, także na stosowanie drakońskiego systemu kar, lekceważenie próśb osadzonych, fatalny stan sanitarny cel oraz ich przeludnienie, niewystarczającą opiekę lekarską lub jej całkowity brak, osadzenie we wspólnych celach więźniów młodocianych z zawodowymi przestępcami, a kobiet ciężarnych i z małymi dziećmi wśród innych. To właśnie były najczęściej pojawiające się zarzuty. Często stosowaną praktyką było przetrzymywanie w tych samych więzieniach, aresztach czy obozach pracy tysiące więźniów politycznych z kryminalistami czy niemieckimi jeńcami (Jabłonowski & Jankowski, 2006).

Tematem artykułu<sup>2</sup> jest system więziennictwa funkcjonujący w latach 1945–1958. Cezura pracy zamyka się w datach 1945 i 1958. Data początkowa to rok zakończenia II wojny światowej. Rok 1958 to zamknięcie ostatniego Ośrodka Pracy Więźniów, który znajdował się na Górnym Śląsku oraz całkowite przejście więziennictwa pod zarząd Ministerstwa Sprawiedliwości, co wiązało się ze stopniowym odejściem od modelu typowo politycznego na rzecz modelu resocjalizacyjnego. Można uznać to za symboliczny powrót więziennictwa

---

<sup>2</sup> Artykuł jest zmodyfikowanym fragmentem pracy magisterskiej pt. *System więziennictwa w województwie pomorskim / bydgoskim w latach 1945–1958*, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Pawła Malendowicza prof. uczelni, na Wydziale Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w 2020 r.

do „właściwego” funkcjonowania, tak jak miało to miejsce w okresie przedwojennym.

Celem artykułu jest udokumentowanie i analiza funkcjonowania systemu więziennictwa w tym okresie na przykładzie Wojewódzkiego Więzienia Karno-Śledczego w Bydgoszczy. Realizując cel pracy autor sformułował hipotezę badawczą, zgodnie z którą rozbudowa i funkcjonowanie powojennego systemu więziennictwa przyczyniły się do zaostrzenia i rozbudowy systemu represji wobec skazanych. W celu weryfikacji hipotezy zastosowano metody badawcze oparte na analizie dokumentów archiwalnych, w tym na opisach poszczególnych ośrodków. Ważną metodą była analiza danych statystycznych, które również zawarte były w dokumentach archiwalnych, jak też w literaturze. Materiałami źródłowymi, które zostały poddane analizie były archiwalia z Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, m.in. protokoły z kontroli więzień i aresztów, protokoły zdawczo-odbiorcze akt byłych więźniów, plany zabezpieczeń więzień i inne. Ważnymi dla autora były opracowania naukowe Tadeusza Wolszy, które posłużyły jako wzorzec badań ukierunkowanych na aspekty polityczne więziennictwa analizowanego okresu.

## **Organizacja i funkcjonowanie więziennictwa we wczesnym okresie Polski Ludowej**

Wiosną 1945 r. pod kontrolą MBP znalazło się ponad 70 więzień i zakładów poprawczych. Największe placówki były zlokalizowane w Warszawie, na Mokotowie (ok. 2,3 tys. więźniów) i Pradze (ok. 1 tys. więźniów), w Krakowie (więzienie św. Michała – ok. 1,9 tys. więźniów), Gdańsku (ok. 1,5 tys. więźniów), na Zamku w Lublinie (ok. 2 tys. więźniów). Pod kierownictwem resortu znalazły się również małe zakłady karne, w których przetrzymywano od kilku do kilkunastu osób. Jedyny zakład poprawczy w tym okresie był zlokalizowany w Studziencu k. Skierniewic. Zakłady karne w Warszawie, Rawiczu, Wronkach i Fordonie zostały przeznaczone dla więźniów politycznych. Na przełomie lat 1945 i 1946 liczba więzień podporządkowanych MBP wzrosła do 113 placówek, w tym: więzień śledczych,

karno-śledczych, karnych i specjalnego przeznaczenia (np. dla młodocianych skazanych). W 1947 r. statystyki MBP wykazywały już 123 zakłady karne. Najwięcej z nich znalazło się w województwach: poznańskim – 22, katowickim – 21 i pomorskim – 13. Pod względem liczebności dominowały więzienia we Wrocławiu (ponad 3 tys. więźniów), w Warszawie, na Mokotowie (ponad 2,6 tys. więźniów), w Lublinie (ok. 2 tys. więźniów), Sztumie (ponad 1,9 tys. więźniów), Wronkach (ponad 1,8 tys. więźniów), Strzelcach Opolskich (ponad 1,5 tys. więźniów) i Sieradzu (ponad 1,4 tys. więźniów). W więzieniu dla kobiet w Fordonie przebywało w tym okresie ponad 670 skazanych, głównie działaczek organizacji niepodległościowych. Dwa zakłady poprawcze dla młodzieży były ulokowane w Kcyni i Studzieńcu (Wolsza, brak daty).

Ze statystyk MBP wynika, iż w 1950 r. funkcjonowały w kraju 122 zakłady karne, w tym 102 więzienia karno-śledcze, 16 więzień karnych i 4 specjalne, a w 1954 r. resort sprawował kontrolę nad 179 placówkami. W 1956 r. wśród 122 zakładów karnych można wyróżnić 31 więzień centralnych, którym było podporządkowanych 91 więzień klasy I–III, aresztów i kolonii rolnych. Z zachowanych danych MBP wynika, że wszystkie więzienia w latach 1945–1956 były przepełnione. Norma z okresu międzywojennego ustalająca 13 metrów sześciennych dla każdego więźnia nie była respektowana – obniżono ją do 8 metrów sześciennych, co oznaczało 2 metry powierzchni dla każdego więźnia. Na początku lat 50. normę zaniżono do 5 metrów sześciennych (Rawicz, Fordon) oraz nawet do 1 metra sześciennego (Warszawa II, Zamek w Lublinie). W latach 1945–1953 przez wszystkie więzienia i areszty przeszło około 1 mln osób. Przeciętny ruch więźniów w ciągu roku (doprowadzeni do zakładu karnego, zwolnieni) wynosił blisko 140 tys. ludzi, w tym około 10% rocznie skazanych na podstawie zarzutów politycznych. Nieludzkie warunki bytowania wywoływały załamania psychiczne, konflikty, a także czasami współpracę z resortem bezpieczeństwa (Wolsza, brak daty).

Więźniowie w zakładach karnych byli poddawani różnego rodzaju represjom, m.in. poprzez pobyt w karcercze, w izolatce lub byli objęci zakazem spacerów. Więźniom odbierano paczki i listy, nie mogli rów-

niez korzystać z wypisek i widzeń z rodziną. Więźniowie polityczni, szczególnie niebezpieczni z punktu widzenia resortu bezpieczeństwa, byli ponadto poddawani różnego rodzaju szykanom i szantażowi psychicznemu. Na porządku dziennym były pobicia więźniów. Praktykowano tzw. śmierć pod kontrolą – do ciężko chorych więźniów nie wzywano lekarzy. Na psychikę więźniów wywierały ogromny wpływ nocne egzekucje skazanych na najwyższy wymiar kary. Z niepełnych danych Centralnego Zarządu Zakładów Karnych wynika, że w latach 1944–1956 w więzieniach wykonano 2810 wyroków śmierci. Najnowsze badania wskazują, że liczbę tę należy zwiększyć do 4,5 tys. wykonanych wyroków śmierci – głównie w więzieniach śledczych. Obronę przed szantażem, samotnością czy nieodwracalną chorobą stanowiła dla więźniów działalność samokształceniowa, konspiracyjna nauka, lektura oraz pielęgnowanie tradycji narodowych. Dodatkowo uczyli się języków obcych, historii i czytali. Osadzeni wielokrotnie podejmowali próby ucieczek: w 1945 r. z zakładów karnych zbiegło 1157 więźniów. W 1948 r. ze wszystkich miejsc odosobnienia (obozy, więzienia, więzienne kolonie rolne) uciekło 1438 więźniów (głównie jeńców wojennych). W 1949 r. odnotowano 237 ucieczek, w których wzięło udział 283 więźniów (Wolsza, brak daty).

W systemie więziennictwa wprowadzono segregację skazanych na trzy kategorie: A, B, C, co regulowała instrukcja z czerwca 1950 r. zaakceptowana przez Bolesława Bieruta. Do grupy A zaliczano więźniów najbardziej niebezpiecznych dla ładu społecznego, wrogów Polski Ludowej, którzy dopuścili się zbrodni ze względu na swoje pochodzenie klasowe, i którzy, jak oceniano, po wyjściu na wolność będą mniej lub bardziej przeciwnikami ustroju, ponadto wykazują w więzieniu wrogi stosunek do władzy ludowej. Instrukcja informowała również, że do grupy A zaliczają się skazani na wyroki powyżej 10 lat oraz osoby skazane za szpiegostwo, przynależność do związków zbrodniczych, sabotaż, nielegalne posiadanie broni, zbrodnie stanu czy zbrodnie faszystowskie. Do tej kategorii zaliczono również recydywistów i zawodowych przestępców pospolitych. Co ciekawe, więźniów grupy A podzielono na specjalne podgrupy w zależności od popełnionych przewinień. Wyodrębniono siedem kategorii: członkowie sztabów nielegalnych organizacji, dowódcy band, kierownicy obwodów

i batalionów nielegalnych organizacji, skazani za szpiegostwo, organizatorzy sabotaży gospodarczych, zatwardziali faszyci, kilkakrotnie skazani. Dla tych siedmiu kategorii resort bezpieczeństwa przygotował specjalny, zaostrzony regulamin odbywania kary (Wolsza, 2013). Do kategorii B zaliczono więźniów społecznie niebezpiecznych, z tym zastrzeżeniem, że nie byli oni wcześniej organizatorami grup przestępczych, lecz bardziej „narzędziem wykorzystywanym przez wrogie środki w wyniku ich słabego wyrobienia politycznego i niskiego poziomu umysłowego”. Od kategorii A odróżniała ich wysokość kary, gdyż nie mogła być wyższa niż 10 lat więzienia. W tej kategorii znajdowali się ludzie, którzy przy odpowiedniej pracy wychowawczo-poprawczej „rokowali nadzieje na przyszłość” i z upływem czasu mogli stać się pożyteczni dla społeczeństwa i Polski Ludowej. Instrukcja ujmowała także wątek poważnego niebezpieczeństwa dotyczącego faktu, że w tejsze grupie mogą znaleźć się przez przypadek więźniowie, dla których było zarezerwowane miejsce wśród skazanych z grupy A (Wolsza, 2013). Chodziło o tych, którym w trakcie śledztwa udało się zmylić czujność prokuratorów i sędziów lub zatrzeć ślady swojej politycznej działalności. Z myślą o tych osobach w więzieniach zostały znacznie rozbudowane siatki konfidentów i informatorów. W grupie B resort bezpieczeństwa także zaproponował podział na podgrupy, które składały się z „więźniów wywodzących się ze środowiska obco klasowego, obszarników, kapitalistów, bogaczy wiejskich, spekulantów i żyjących przed uwięzieniem z wyzysku”. Dla tych podgrup również został przygotowany plan pracy wychowawczej i politycznej realizowany przez sekcję polityczną i specjalną. W grupie C znajdowali się więźniowie najmniej niebezpieczni społecznie, których działalność przestępcza wynikała ze „zdeprawowania warunkami wojny, okupacji i obyczajów kapitalistycznych oraz bardzo niskiego stopnia uświadomienia politycznego, społecznego i dezorientacji politycznej”. Do tej grupy zaliczano także skazanych za nadużycia władzy, czyli działaczy partyjnych lub urzędników państwowych, którzy popadli w konflikt z prawem. Następnie uwzględniono przestępstwa przeciwko obowiązkowi służby wojskowej. W grupie C znaleźli się także „więźniowie pospolici”, z wyjątkiem skazanych za zabójstwa z premedytacją oraz recydywistów. Dla takich osób Ministerstwo przygotowało sieć ośrod-

ków pracy więźniów, kolonii rolnych i przywięziennych warsztatów masowej produkcji (Wolsza, 2013).

Kadrę więzień tworzyli: naczelnik więzienia, pomocnicy naczelnika, personel kancelaryjny, niżsi funkcjonariusze i pracownicy kontraktowi (cywilni). Najważniejszymi byli: naczelnik, kierownicy działów i oddziałów. Naczelnik był bezpośrednim przełożonym więzienia i tym samym odpowiadał za nie przed wyższymi władzami. Był zobowiązany kierować działami i kontrolować je, odpowiadał za obowiązki swoje i swoich podwładnych, nakładał kary dyscyplinarne na więźniów, był zobowiązany do wykonywania kar zgodnie z obowiązującymi przepisami, odpowiadał także za stan sanitarny obiektu, prowadzenie rachunkowości, oszczędne wydawanie środków finansowych, za odżywianie i nawet za wykształcenie szkolne i pozaszkolne więźniów. Naczelnik także musiał raz w miesiącu przeprowadzić próbny alarm obrony więzienia i akcję przeciwpożarową, dbać o stałą konserwację i remonty obiektów więziennych, dopilnować konserwacji broni, interesować się segregacją więźniów, kontrolować funkcjonariuszy bramy głównej, szczególnie w nocy oraz sporządzać opinie dla więźniów karnych (Pietrzyk, 2014).

Do obowiązków kierowników należała obecność przy porannym i wieczornym apelu, pilnowanie ustalonego wcześniej porządku dnia, przestrzeganie przepisów więziennych. Kierownik mógł także przyjmować paczki żywnościowe i osobiste oraz musiał kontrolować pracę wart w zakresie zmian i uzbrojenia. Osobą, która miała bezpośredni kontakt z więźniami był oddziałowy, który musiał rewidować cele, sprawdzać kraty okienne, sprawdzać działanie zamków w celach, przeliczać i rewidować więźniów, prowadzić książkę ruchu osadzonych, przestrzegać porządku wewnętrznego, meldować przełożonemu o przewinieniach więźniów, prowadzić nadzór nad nimi, aby zapobiec ewentualnej ucieczce i nielegalnym kontaktom, przekazywać przełożonemu prośby i zażalenia, znać stan osadzonych w oddziale i poszczególnych celach, zachęcać więźniów do nauki i dobrego wychowania (Pietrzyk, 2014).

Do 1954 r. sprawami dotyczącymi zarządzania więzieniami i obozami pracy zajmował się Departament VI MBP. Następnie w latach 1954–1955 rolę tę przejął Departament Więziennictwa

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który został przekształcony w Centralny Zarząd Więziennictwa (CZW), co miało miejsce w latach 1955–1956. Następnie CZW zostało podporządkowane Ministerstwu Sprawiedliwości, lecz nie zlikwidowało to w pełni wszystkich nadużyć i nieprawidłowości (Kozłowski, 2010).

## **Wojewódzkie Więzienie Karno-Śledcze w Bydgoszczy**

Na początku XX w. w Bydgoszczy przy ul. Grosse Bergstrasse, która po odzyskaniu niepodległości nazwana została Wałami Jagiellońskimi, istniał budynek więzienny z czerwonej cegły, zbudowany na placu położonym na zapleczu gmachów sądowych. Areszt policyjny wówczas mieścił się przy ul. Zielonej. Z dokumentów znajdujących się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy wynika, iż w dniu 6 maja 1910 r. władze miejskie Bydgoszczy wydały pozwolenie na wybudowanie w tym miejscu trzykondygnacyjnego budynku fabrycznego. Budynek z czterema charakterystycznymi kominami oddano do użytku w 1911 r. W dniu 10 października 1923 r. do Miejskiego Urzędu Policji Budowlanej złożono podanie z załączonym planem przebudowy budynku na więzienie policyjne. Projekt uwzględniał wszelkie wymogi funkcjonowania aresztu więziennego wraz z pomieszczeniem przeznaczonym „dla pijaków”. Przebudowę ukończono 10 września 1927 r. i najprawdopodobniej od tego dnia funkcjonował areszt policyjny przy Wałach Jagiellońskich. Budynek, gdzie mieścił się areszt, z czasem zaczęto nazywać „białym pawilonem” dla odróżnienia od „czerwonego” budynku więziennego. Do ukończenia przebudowy „biały pawilon” funkcjonował jako areszt policyjny, natomiast budynek z czerwonej cegły był typowym więzieniem (Perlińska & Sidorkiewicz, 1996).

Po zakończeniu II wojny światowej więzienie i areszt zostały przekazane w ręce polskie – budynki przejął Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego. Funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa byli szkoleni przez NKWD. Należy zaznaczyć, że organy NKWD jeszcze długo po wojnie prowadziły działalność na terenie Bydgoszczy (Grzegorz & Biegański 1996).



Już od pierwszego dnia te właśnie opustoszałe budynki zaczęły zapełniać się aresztantami. Pierwszymi osobami aresztowanymi przez NKWD w Bydgoszczy byli Polacy, którzy w okresie okupacji hitlerowskiej przyjęli członkostwo III grupy Niemieckiej Listy Narodowościowej (DVL) oraz miejscowi „folksdojczę” i rdzenni Niemcy. Tych ludzi następnie wywożono do łagrów na terenie Związku Radzieckiego. Z pozostałej zachowanej dokumentacji inwestycyjno-budowlanej Aresztu Śledczego w Bydgoszczy wynika, że do kwietnia 1945 r. pawilon dawnego aresztu policyjnego przy Wałach Jagiellońskich znajdował się w wyłącznej dyspozycji organów NKWD. Następnie kontrolę nad „białym pawilonem” przejął Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy, a działalność miejscowych funkcjonariuszy kontrolowali sowieccy „doradcy” z NKWD (Perlińska & Sidorkiewicz, 1996).

W 1945 r. w areszcie śledczym w Bydgoszczy przebywało 1256 osób. Więzienie przepełnione było do granic możliwości. W dokumentach archiwalnych w Bydgoszczy znajduje się raport z inspekcji przeprowadzonej w bydgoskim więzieniu w dniu 6 grudnia 1948 r., w którym stwierdzono:

Stan personelu w dniu 6.12.1948r. – 51 etatowych + jeden kontraktowy. Przewidziany etat 51 + 2-ch. W myśl etatu jednego funkcjonariusza kontaktowego brak. Przewidziany etat pracowników nie jest wystarczający ze względu na duży stan więźniów, oraz to, że przyległy pawilon liczy się jako jedna całość Więzienia, w którym jest zatrudnionych stale 6-ciu pracowników i to w konsekwencji paraliżuje należyty podział służby. Sprawa przebudowy etatu była już kilkakrotnie poruszana w Departamencie Więziennictwa, lecz na razie bez skutku. Praca na terenie Więzienia odbywa się wg ustalonego planu, funkcjonariusze pełnią służbę 8 godzin na dobę, jednak niektórzy pracownicy pełnią dwie funkcje na raz. Ruch więźniów w miesiącu listopadzie wynosił 700 przybyłych i ubyłych – na przeciętny stan 560. Tak poważny ruch więźniów powoduje zatrudnienie dużej ilości personelu w dziale administracyjnym, a tym samym osłabienie innych odcinków służby, gdyż w dziale administracyjnym przewidziany jest tylko jeden kierownik, a pracuje 5-ciu funkcyjna-

riuszy + goniec. Zmniejszenie etatu w dziale administracyjnym jest niemożliwe, gdyż w tych warunkach trudno pracować przy mniejszej obsadzie personelu.

Szkolenie polityczne ogólne odprawy i zebrania partyjne oraz inne odbywają się poza służbą, gdyż w czasie zajęć służbowych jest zupełną niemożliwością. Szkolenie polityczne prowadzi się w myśl Instrukcji Nr. 9, przeznaczając 2 godziny tygodniowo na szkolenie z biuletynów i 1 godzinę na prasówki. Szkoleniem objęci są wszyscy pracownicy, wykłady odbywają się raz w tygodniu we wtorek, z tym, że personel podzielony jest na dwie grupy, z których każda ma po dwie godziny, jedna od godziny 12-do 14-stej, druga od 14-do 16-stej. Oprócz 2 grup niższego personelu jest jeszcze jedna grupa poziomu trudniejszego, która obejmuje 7 osób. Wykłady dla grupy poziomu trudniejszego prowadzi Naczelnik Więzienia, dla grupy poziomu łatwiejszego zastępca naczelnika. Odpraw prelegentów nie robi się, jedynie w wypadku, jeżeli jest ona trudniejszego, lub któryś z wykładowców nie może dokładnie zrozumieć zagadnienia, to w tych wypadkach pomocy pozostałym prelegentom udziela Z-ca N-ka d/s polit. wychow. Jako pomoc na wykładach przerabiane są materiały z lektury zawartej w biuletynach szkoleniowych, dodatkowo z lektury pomocniczej prelegenci nie korzystają. Biblioteka więzienna liczy 1055 książek i broszur. Oprawianie książek następuje po nabyciu nowych książek przed wydaniem do użytku, oraz po przesłaniu przez Departament Więziennictwa. Książki są oprawiane w obozie pracy Mielęcín i w Obozie Pracy Potulice, nie oprawionych książek znajduje się około 600 sztuk. Wydawanie książek odbywa się w różnych odstępach czasu, niezgodnie z regulaminem biblioteki, gdyż ten przewiduje wymianę książek dla personelu dwa razy w tygodniu, a personel więzienny wypożycza książki w zależności od tego kiedy książka zostanie przeczytana. Świetlica znajduje się poza terenem Więzienia, w budynku w którym mieszkają prawie wszyscy funkcjonariusze, poza wyjątkiem 4 rodzin. Świetlica całkowicie nie spełnia swojego zadania. W ramach organizacji społeczno – politycznych jest zorganizowane Tow. Przyjaźni Polsko – Radzieckiej oraz organizuje się ligę kobiet T.P.P.R. – liczy 21 członków, 2 świeżo przyjętych” (IPN, 1948, k. 232–233).

W bydgoskim więzieniu regularnie przeprowadzane były kontrole w trybie ogólnego nadzoru prokuratorskiego. W dokumentach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy znajduje się sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli z dnia 17 marca 1951 r.:

Więzienie Karno-Śledcze w Bydgoszczy położone jest tuż obok gmachu Prokuratury i Sądu Wojewódzkiego. Jest to więzienie zaliczone do I-szej kategorii i składa się z dwupiętrowego gmachu głównego, z trzech parterowych przybudówek, oraz z t.zw. »pawilonu śledczego« i baraku, w którym mieści się świetlica dla pracowników więzienia. Na wzgórzu, od strony południowej znajduje się jeszcze mały budynek, w którym mieści się część rzeczy własnych więźniów. Wspomniany wyżej »pawilon śledczy« i świetlica oddzielone są od właściwego więzienia murem z cegły, przez który przechodzi się drzwiami.

Od strony ulicy Wały Jagiellońskie znajduje się brama wjazdowa i drzwi wejściowe, za którymi znajduje się w przybudówce dyżurka strażnicza, a w dalszych pomieszczeniach pokój widzeń i pokój dla przesłuchiwania więźniów, oraz dział administracyjny. Główny gmach, jak i pozostałe kompleksy więzienne znajdują się jeszcze w dobrym stanie.

W t.zw. suterynach (powinno być: suterrenach – przyp. A.P.) głównego gmachu mieszczą się biura administracji więzienia, na parterze mieści się jeden oddział żeński i jeden oddział męski, a na pierwszym i drugim piętrze mieszczą się dwa oddziały męskie. Ogółem główny gmach posiada 87 cel przeznaczonych dla więźniów, z czego 21 cel w dniu kontroli było pustych (nie zamieszkałych). Opróżnienie tych cel nastąpiło w miesiącu lutym 1951 r. w związku z przetransportowaniem pewnej części więźniów karnych do innych więzień. Pawilon śledczy posiada 16 cel przeznaczonych dla więźniów.

Stan więźniów w dniu kontroli wyniósł ogółem 379, z tego więźniów śledczych 276 (mężczyzn 240, a kobiet 36), więźniów karnych 103 (mężczyzn 90, a kobiet 13). Z ogólnej liczby 9-ciu więźniów było w izbie chorych, 1 w szpitalu miejskim, 3 w sądach – na rozprawach karnych, 3 więźniów wypożyczonych do Nakła celem uporządkowania

przygotowywanego tam aresztu oraz 10-ciu więźniów wypożyczonych kwatermistrzostwu W.U.B.P. w Bydgoszczy.

Poza biurami administracyjnymi w t.zw. seterynach (powinno być: suterrenach – przyp. A.P.) mieści się również kuchnia, podręczny magazyn żywnościowy, t.zw. kartoflarnia, pralnia, dwa karcery, dezynfektor, łaźnia, kotłownia i fryzjernia. W kuchni zastałem przy pracy 4 więźniarki, które przygotowywały na obiad dla więźniów zupę z marchwi, a dla chorych obiad dietetyczny – kartoflankę. Więźniarki te ubrane były w brudną odzież mimo, iż jak oświadczyły, odzież zmieniają dwa razy w tygodniu. Oświadczyły też, że jeden raz w miesiącu badane są przez lekarza więziennego, który bada im gardło, płuca i ręce. Natomiast oświadczyły, że nie bada się ich krwi i mimo, że jedna z więźniarek pracuje w kuchni już 5 miesięcy badanie krwi nie było u niej przeprowadzane. Kuchnia wyposażona jest w trzy kotły o pojemności od 500 do 300 litrów (zapis oryginalny – przyp. A.P.), w kuchenkę do gotowania potraw dietetycznych i inny niezbędny sprzęt. W kuchni na ścianie jest oddzielny jadłospis dla więźniów chorych i zdrowych” (IPN, 1951).

W magazynie żywnościowym, który mieścił się obok kuchni znajdowały się produkty: smalec, słonina, cukier i mąka. Stan produktów żywnościowych był zgodny ze stanem książkowym. W kartoflarni, w pralni i w karcerach nie zastano żadnych więźniów. Pralnia i dezynfektor wyposażone były w odpowiedni sprzęt i utrzymane w czystości. Łaźnia wyposażona była w 16 natrysków i jedną wannę, była utrzymana w porządku. Przed łaźnią znajdował się przedpokój, gdzie więźniowie rozbierali się wieszając odzież na wieszaku. W kotłowni pracował jeden więzień, który zajmował się opalaniem pieca centralnego ogrzewania. Na parterze mieściła się żeńska izba chorych, gdzie znajdowało się 6 łóżek i inny niezbędny sprzęt. W męskiej izbie chorych, która mieściła się na pierwszym piętrze, również znajdowało się 6 łóżek i niezbędny sprzęt. Chorzy otrzymywali pożywienie dietetyczne, odpowiednie środki lecznicze i zastrzyki przepisane przez lekarza. Więźniowie chodzili na trwające 15–20 minut spacerów, co dwa tygodnie kąpali się oraz zmieniali bieliznę osobistą. Pościel była zmieniana co miesiąc lub co 6 tygodni, co tydzień można było

pobierać książki z biblioteki. W więzieniu obowiązywały 3 posiłki dziennie, a co dwa tygodnie więźniowie mogli otrzymywać wypiski i kupować produkty żywnościowe (IPN, 1951).

Cele więzienne były wyposażone w żelazne łóżka z siennikami, pościel, stoły, stołki przymocowane do ściany i naczynia do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Oprócz tego były dostępne szafki do przetrzymywania produktów żywnościowych (IPN, 1951). Co istotne, w okresie intensywnego stalinizmu, w którym Urząd Bezpieczeństwa (UB) próbował całkowicie indoktrynować Polaków, a żołnierze walczący o niepodległą Polskę zmuszeni byli ukrywać się w lasach, komunistyczny prokurator zanotował dla przykładu: „Więzień Trośniak Jan żalił się, że dopiero po dwóch miesiącach od chwili napisania otrzymał list, oraz prosił o usprawnienie kwestii udzielania rodzinom więźniów widzeń, nadmieniając, że Prokuratury, czy Sądy udzielają zezwoleń na widzenia w piątki, nie udziela widzeń w soboty w wyniku czego rodziny muszą tracić po dwa dni. Sprawa ta zasługuje na uwagę, zwłaszcza jeżeli chodzi o członków rodziny pracujących i naczelnik więzienia winien te dni uzgodnić z poszczególnymi Prokuratorami i Sądami” (IPN, 1951, k. 20).

W pierwszych latach po wojnie areszt i więzienie okryły się ponurą sławą, ponieważ stały się miejscem okrutnych przesłuchań, tortur oraz kaźni żołnierzy Armii Krajowej i przedstawiciele Polskiego Państwa Podziemnego. Umieszczenie pawilonu śledczego w obrębie aresztu i bezpośredniej bliskości więzienia było celowe, ponieważ władze bezpieczeństwa chciały za wszelką cenę ukryć istnienie własnych więzień i miejsc przesłuchań w więzieniach śledczych i karnych (Kanarek-Lizik & Stankowski, 2008). Pawilon śledczy (areszt) był podległy Wydziałowi Śledczemu Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. Wraz z więzieniem były ochraniające przez straż więzienną. Taka sytuacja trwała do lat 50., gdyż placówka w Bydgoszczy zamierzała pozbyć się „balastu” pawilonu ze względu na problemy z zabezpieczeniem tego miejsca (Kanarek-Lizik & Stankowski, 2008).

Począwszy od roku 1946 w więzieniu na Wałach Jagiellońskich wykonywano wyroki śmierci. Osoby, które popełniły przestępstwo polityczne były rozstrzeliwane, natomiast osoby skazane za prze-

stępstwa natury kryminalnej pozbawiano życia przez powieszenie. Wyroki śmierci przez powieszenie wykonywano także na zbrodniarzach hitlerowskich (Perlińska & Sidorkiewicz, 1996).

W areszcie byli przesłuchiwani i torturowani żołnierze Armii Krajowej oraz przedstawiciele Okręgowej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu kryptonim „Zatoka” (Kanarek-Lizik & Stankowski, 2008). Jednym z nich był Edward Forycki, który, jak wspominał, w bydgoskim więzieniu był bity po twarzy, kopany w krocze, przetrzymywany nago w piwnicy:

W więzieniu na Wałach Jagiellońskich przesłuchiwano mnie chyba trzykrotnie. Przesłuchiwania przeprowadzali dwaj oficerowie NKWD w mundurach i Halewski. Ten ostatni mówił w czasie przesłuchań, że funkcjonariusze UB uczą się metod śledczych od Rosjan. Halewski w obecności Rosjan znęcał się nade mną. Bił mnie po twarzy i kilka razy kopnął w krocze. Od kopnięć w krocze padłem z bólu i strażnicy musieli mnie wynieść z pokoju przesłuchań i rzucić do celi. W zbiorowej celi widziałem z bliska jak Bolesław Halewski na oczach wszystkich osadzonych tam więźniów kopał jednego więźnia w krocze, a gdy ten upadł, to skoczył mu wpierw na piersi, a następnie masakrował jego twarz obcasem. Widziałem to z odległości około dwóch metrów. Miałem wrażenie, że więzień ten – nie znany mi z nazwiska – zakończył wówczas życie. Więźnia tego niezwłocznie wyniesiono z naszej celi” (Perlińska & Sidorkiewicz, 1996, s. 27).

Najbardziej dotkliwą z kar dla więźniów w bydgoskiej placówce było kierowanie ich do cel karnych, czyli karcerów. Było to małe pomieszczenie ze ściętym sufitem. Można było tylko przebywać w pozycji półsiedzącej z plecami opartymi o zimny beton. Wszystkie potrzeby fizjologiczne osadzeni musieli załatwiać w środku pomieszczenia co dodatkowo powodowało dyskomfort dla przebywającego. Taką karę więźniowie odbywali z reguły nago, a ubrania i obuwie zostawiali przed wejściem do tego pomieszczenia. Inną formą represji było niskokaloryczne i niewystarczające wyżywienie oraz zakaz pisania i otrzymywania listów i całkowity zakaz odwiedzin (Wolsza, 2013).

Bolesław Halewski, który wraz z grupą innych funkcjonariuszy UB instalował nowe władze na Pomorzu, odpowiedzialny był za zbrodnie dokonane na wielu Polakach. Zamęczył na śmierć por. Leszka Białego, który był ostatnim szefem Wydziału Łączności Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej. Jego zwłoki zostały zbezczeszczone i zakopane pod śmietnikiem na terenie siedziby UB, znajdującej się przy ul. Markwarta 4 w Bydgoszczy. Tam zostały odnalezione dopiero po 1956 r. (Perlińska & Sidorkiewicz, 1996).

Znanym oprawcą bydgoskiej placówki był Adam Kujawa. Byli więźniowie zeznawali, że często zdarzało się, iż współwięźniowie stali twarzami skierowanymi w stronę ściany na korytarzu aresztu czekając na przesłuchanie lub robienie zdjęć. Gdy przechodził Adam Kujawa to uderzał z tyłu głowami więźniów o ścianę – w ten sposób uderzali oni twarzą o mur. W areszcie krążyły pogłoski, że mówiono o nim w polskojęzycznej audycji radia BBC (Perlińska & Sidorkiewicz, 1996).

Mury aresztu i więzienia na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy były świadkami przemocy i bezprawia komunistycznej Polski. Tam dokonywano mordów na polskich patriotach, m.in. na siedmiu członkach powojennego podziemia, działającego na Kujawach. Na ich czele stał Jerzy Gadzinowski – „Szary”, w chwili wykonywania kary śmierci miał 18 lat, jego podkomendni: Norbert Michalski – 17 lat, Lech Marciniak – 19 lat. Pozostałymi, którym odebrano życie, byli: Waclaw Urbański – 34 lata, Czesław Gortat – 28 lat, Jan Mroczek – 31 lat, Franciszek Przygodzki – 31 lat. Ciała wielu zamordowanych spoczywają gdzieś w obrębie murów więziennych, w niewiadomym miejscu, a ślady zbrodni zostały skutecznie zatarte (IPN, 1970).

Oprócz więźniów politycznych, w więzieniu w Bydgoszczy przebywały osoby, które odbywały kary za przestępstwa pospolite. Ponadto osadzonymi byli również hitlerowscy zbrodniarze wojenni, m.in.: Max Henze – od 10 października 1947 r. do 10 marca 1951 r. oraz Richard Hildebrandt – od 26 stycznia 1949 r. do 10 marca 1951 r. (IPN, 1970). Dane statystyczne z 1953 r. wskazują rodzaje przestępstw, za które można było ponieść karę. Były to przestępstwa gospodarcze, szeptana propaganda, nielegalne posiadanie broni,

współpraca z hitlerowskim okupantem podczas wojny, bandytyzm polityczny, kontrrewolucyjne organizacje, dezinformowanie władzy ludowej, sabotaż, zniewaga Józefa Stalina, wysłuchiwanie wrogich audycji radiowych. Można stwierdzić zatem, że każdy ruch społeczeństwa wobec narzuconego bezprawnie systemu politycznego był zagrożony karą (IPN, 1953).

W czasach współczesnych we wskazanym obiekcie umieszczony został Areszt Śledczy oraz Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej. Pawilony „biały” i „czerwony” zostały w latach 80. XX w. przebudowane. Zmieniono także elewacje, przebudowano wnętrze, a do pawilonu „czerwonego” dobudowano nowy blok więzienny i dodatkowe piętro. W „białym” pawilonie zachowały się piwnice, a w części „czerwonego” – korytarze z drzwiami cel z lat 1945–1956 (Łabuszewski, 2012).

## **Zakończenie**

Wojewódzkie Więzienie Karno-Śledcze w Bydgoszczy było tylko jednym z wielu elementów systemu więziennictwa w Polsce w analizowanym okresie. W wymiarze lokalnym uzupełniał go obóz pracy Kaltwasser (Zimne Wody) w Bydgoszczy. Placówka funkcjonowała na podobnych zasadach oraz miała podobną strukturę w porównaniu do pozostałych więzień na terenie kraju, tzn. była miejscem komunistycznego systemu terroru i represji, w którym bez skrupułów mordowano przeciwników panującego w tamtym czasie ustroju.

Na terenie województwa pomorskiego, a następnie bydgoskiego, działały także: Więzienie Karne w Koronowie, Więzienie Karno-Śledcze w Inowrocławiu, Więzienie dla kobiet w Fordonie oraz więzienia w Chojnicach, Grudziądzu, Toruniu i Świeciu. System więziennictwa w regionie tworzyły także obozy pracy, które działały poza Zimnymi Wodami w Potulicach i Mielęcinie. W regionie istniał również Ośrodek Pracy Więźniów w Piehcinie oraz Więzienna Kolonia Rolna w Trzeciewnicy. Wszystkie one stanowiły część systemu represji w Polsce w brutalnej epoce stalinowskiej.



## Bibliografia

- Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. (1948) [IPN, 1948]. *Protokoły i raporty Wydziału Więziennictwa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy z 1948 r.* Sygn. By 030/67.
- Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. (1951) [IPN, 1951]. *Kontrola więzień i aresztów. 12.01.1951–31.12.1951 r.* Sygn. By 518/1981.
- Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. (1953) [IPN, 1953]. *Wykaz przestępstw.* Sygn. By 031/29.
- Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy, Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. (1970) [IPN, 1970]. *Protokoły zdawczo-odbiorcze akt byłych więźniów z Głównego Zarządu Zakładów Karnych.* Sygn. By 077/968, t. 1.
- Grzegorz, M. & Biegański, Z. red. (1996) *Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich.* Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Jabłonowski, M. & Jankowski, W. oprac. (2006). *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954).* Warszawa: Wydział Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, Archiwum Akt Nowych.
- Kanarek-Lizik, D. & Stankowski, W. (2008). *Historia aresztu śledczego w Bydgoszczy: Z dziejów jednostek penitencjarnych na Pomorzu Gdańskim.* Bydgoszcz: Bydgoski Dom Wydawniczy Margrafen.
- Kozłowski, T. (2010). *Bunt w bydgoskim areszcie śledczym w 1981 roku: Przejaw choroby więziennictwa w schyłkowym okresie PRL.* Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Łabuszewski, T. red. (2012). *Śladami zbrodni: Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944–1956.* Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.
- Perlińska, A. & Sidorkiewicz, K. (1996). *Więzienie na Wałach Jagiellońskich w Bydgoszczy: Szkice z lat 1939–1956.* Bydgoszcz: Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy.
- Pietrzyk, M. (2014). *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956.* Bydgoszcz-Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Wolsza, T. (2013). *Więzienia stalinowskie w Polsce: System, codzienność, represje*. Warszawa: Wydawnictwo RM.

Wolsza, T. (brak daty). Więzienia w Polsce 1944–56. *Encyklopedia PWN*. Pobrano z lokalizacji <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wiezienia-w-Polsce-1944-56;3996108.html>.

## The prison system in Poland in the years 1945–1958. Analysis based on the example of the Provincial Prison in Bydgoszcz

**Summary:** The subject of the article is the prison system in Poland, functioning in the years 1945–1958. The purpose of the article is to document and analyze the functioning of the prison system in this period on the example of the Provincial Prison in Bydgoszcz. In pursuit of the purpose of the work, the author formulated a research hypothesis, according to which the expansion and functioning of the post-war prison system contributed to the sharpening and expansion of the system of repression against convicts. In order to verify the hypothesis, research methods based on the analysis of archival documents and statistical data were used.

**Keywords:** prison, prison system, Bydgoszcz, Stalinism, repression

Data przekazania tekstu: 09.06.2020; data zaakceptowania tekstu: 28.08.2020.